

GŁOS Tygodnik ŚWIDNIKA

Nr indeksu 359726
ISSN 1232-0536

Nr 37 (1610)
24.10.2003 r.
cena 1 zł
(w tym 7% VAT)



Ukazuje się od 1956 roku

Jubileusz Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia

30 lat w takt muzyki

W sobotę, 25 października odbędzie się uroczystość z okazji 30-lecia powstania Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia w Świdniku. Jubileusz placówki jest okazją do nadania jej imienia. Patronem szkoły będzie rodzina słynnych muzyków Wilkomirskich. Jej przedstawicielka, Teresa Wilkomirska obiecała wziąć udział w świdnickich uroczystościach. Natomiast Wanda Wilkomirska, mieszkająca obecnie w Sydney przysłała list gratulacyjny i rodzinny portret. Uczniowie szkoły muzycznej spotkali się w sierpniu z panią Wandą, na prowadzonych przez nią warsztatach.

W kinie „Lot”, gdzie odbędzie się urodzinowa impreza, obejrzeć będzie można wystawę poświęconą patronom oraz kupić publikację Kazimierza Wilkomirskiego i folder wydany z okazji jubileuszu szkoły.

Sobotnie obchody rozpoczyna się mszą, św., która odprawiona zostanie w kościele p.w. Chrystusa Odkupiciela, o godz. 12. Natomiast, o godz. 13.30 nastąpi odsłonięcie tablicy pamiątkowej w budynku szkoły. Pozostała część uroczystości odbędzie się w kinie „Lot” o godz. 15.



Przypomnijmy, że Państwowa Szkoła Muzyczna I stopnia powstała na bazie działającego w naszym mieście Społecznego Ogniska Muzycznego istniejącego przy Zakładowym Domu Kultury. Szkolne kroniki wymieniają nazwiska osób, dzięki staraniu których minister kultury i sztuki podpisał zarządzenie o utworzeniu li-

czącej już 30 lat placówki. Byli to: Kazimierz Witkowski, Jan Koperwas, Ryszard Kukier, Feliks Kamiński, Krystyna Jaroszewicz, Maria Siennicka, Bogdan Grabowski, Romuald Janowski. Zachowało się nawet zaproszenie na uroczyste otwarcie szkoły, które odbyło się 12 lutego 1973 roku, w kinie „Lot”. Pierwszym dyrektorem

został Teofil Nowosad. W pracy z uczniami wspomagało go 12 nauczycieli. Pierwszą siedzibą był budynek przy ul. Kolejowej. Szkoła nie miała szczególnego lokalu. Następnie był kolejny budynek, tym razem na Króla Polu, oddzielony od budownictwa osiedla, w którym szkoła

Dokończenie na str. 6

Nagrody i odznaczenia dla nauczycieli

Najlepsi u burmistrza

Tradycyjnie już nauczyciele gminnych szkół z okazji swego święta spotkali się z władzami miasta. Reprezentowali je burmistrz Waldemar Jakson, Tomasz Szydło, zastępca do spraw oświaty oraz Stanisław Kubiniec, przewodniczący komisji oświaty, rodziny i spraw społecznych Rady Miejskiej. W spotkaniu wziął także udział ks. dziekan Andrzej Kniż.

Podczas uroczystości ślubowanie złożyli nauczyciele, którzy w tym roku uzyskali stopień awansu nauczyciela mianowanego. Wręczenie zosta-

ły też nagrody oświatowe Burmistrza Miasta. Otrzymali je: Piotr Bogusz (dyrektor SP nr 7), Ryszard Borowiec

Dokończenie na str. 2



Ślubowanie złożyło 24 nauczycieli mianowanych.

Jazz powraca

Mamy dobrą wiadomość dla melomanów. W tym roku powraca Świdnicki Jazz Festival. Z powodów finansowych tegoroczna impreza nie będzie obfitować w tak wiele koncertów, jak jej poprzednie edycje, ale najważniejsze, że idea kulturowa w naszym mieście muzyki synkopowanej nadal jest żywa.

Tym razem Miejski Ośrodek Kultury, główny organizator imprezy zaprasza na dwa koncerty. 18 listopada w kinie Lot wystąpi wraz ze swoim zespołem John „Broadway” Tucker, jeden z najciekawszych wykonawców bluesa z delty Mississippi. Amerykanom towarzyszyć będą polscy instrumentalniści: Wojciech Karolak na organach i Leszek Cichoński na gitarze.

26 listopada na jazzfanów czeka kolejna atrakcja. Utwory ze swojej najnowszej płyty zatytułowanej Soul of Things zagra słynny polski trybacz Tomasz Stańko. O szczegółach napiszemy wkrótce. (sls)

Wspólnota Świdnicka na rzecz biało-czerwonej flagi

Stowarzyszenie Wspólnota Świdnicka postanowiło podjąć patriotyczną inicjatywę pod nazwą „Polska flaga w każdym świdnickim domu i instytucji”. Jednym z inicjatorów akcji jest Andrzej Mańka, poseł na Sejm RP. Naszym celem jest rozbudzenie i utrwalanie postaw patriotycznych wśród wszystkich pokoleń świdniczan, a także podkreślenie patriotycznych i wolnościowych tradycji naszego miasta. Zależy nam na tym - podkreśla Andrzej Mańka, by na naszych blokach pojawiło się jak najwięcej flag narodowych przypominających o szczególnie, patriotycznym charakterze święta 11 Listopada.

Akcja polegać będzie na sprzedaży, za symboliczną cenę 5 złotych, tysiąca biało-czerwonych flag uszytych w ramach praktyk przez uczestników Zespołu Szkół nr 1. Organizatorzy liczą, że flagi kupować będą zarówno osoby prywatne, jak i instytucje działające w mieście. Dochód zostanie przeznaczony na cele charytatywne. Dystrybucja flag odbywać się będzie w trzy najbliższe niedzielne przedpołudnia przed świdnickimi kościołami. W dni robocze flagi rozprowadzać będą działacze Komitetu Pomocy SOS Solidarność, który będzie równocześnie jednym z beneficjentów akcji.

jmr

25 rocznica pontyfikatu papieża Jana Pawła II

Zapraszamy na jubileuszowy koncert

W imieniu Burmistrza Świdnika Pana Waldemara Jaksona i Starosty Powiatu Świdnickiego Pana Mirosława Króla serdecznie zapraszamy mieszkańców miasta do udziału w Koncercie zorganizowanym z okazji 25 rocznicy pontyfikatu papieża Jana Pawła II.

Koncert rozpocznie się 26 października 2003 (niedziela) o godzinie 16.00 w kościele p.w. Chrystusa Odkupiciela w Świdniku przy ul. Kosynierów. W koncercie wypowiedzią swój udział świdnickie zespoły wokalo-instrumentalne, chóry: Tercja i Immo Pectore, orkiestra Helicopters Brass Orchestra, recytatorzy oraz indywidualni wykonawcy, m.in. Pan Dariusz Tokarzewski i laureatka nagrody Artystycznej Burmistrza Świdnika Pana Waldemara Jaksona za rok 2002 Pani Maria Procnal. Zwieńczeniem koncertu będzie uroczysta Msza Święta z udziałem Chóru Tercja, o godz. 17.00.

Zmiana układów zbiorowych pracy w PZL-Świdnik i branży lotniczej

Wypowiedzenia, które nie zwalniają

W październiku i z końcem bieżącego roku zmienia się część przepisów zakładowego i ponadzakładowego układu zbiorowego pracy obowiązujących w PZL-Świdnik, a także całej branży lotniczej. Zgodnie z prawem zmiany te muszą zostać przyjęte przez każdego pracownika firmy. Dlatego też pion zarządzania organizacją i zasobami ludzkimi wytwórni przystąpił do wręczania wszystkim pracownikom PZL tak zwanych wypowiedzi zmieniających warunki umowy o pracę. O komentarz do tej akcji, która ma bardziej formalno-prawne niż praktyczne znaczenie poprosiliśmy Mieczysława Majewskiego, prezesa zarządu PZL-Świdnik:

- Pragnę przede wszystkim podkreślić, że wypowiedzenia, które będą wręczane, nie są wypowiedzeniami pracy, lecz powodują zmiany niektórych, doкладnie wypunktowanych jej warunków zamieszczonych w załączniku, którego treścią jest protokół dodatkowy nr 8 w formie uzgodnionej przez strony układu i zatwierdzonej przez PiP. Zmiany w obu układach zbiorowych, powodujące konieczność wręczania wypowiedzi zmieniających warunki umowy o pracę są efektem porozumienia zawartego ze związkami zawodowymi. Protokolem dodatkowym nr 8 do zakładowego układu zbiorowego pracy wprowadzono szereg nowych uregulowań co do zasad ustalania kwoty bazowej dla różnego rodzaju dodatków, dopuszczalnej liczby godzin nadliczbowych w roku kalendarzowym, wyso-

kości wynagrodzenia za urlopowanie i przestój, wymiaru urlopu wypoczynkowego dla pracowników odchodzących na emeryturę, wysokości wynagrodzenia za czas niezdolności do pracy wskutek choroby, zasad tworzenia i wypłacania funduszu motywacyjnego. Protokołami dodatkowymi nr 9 do zakładowego układu zbiorowego pracy oraz nr 1 do ponadzakładowego układu zbiorowego pracy zmieniono przede wszystkim postanowienia dotyczące wysokości nagrody jubileuszowej i odprawy emerytalnej, wysokości dodatku za pracę w godzinach nadliczbowych, wysokości i zasad przyznawania dodatków za pracę w warunkach szkodliwych dla zdrowia, szczególnie uciążliwych i niebezpiecznych.

Generalnie zmiany zawarte w powyższych protokołach dodatkowych wynikają z potrzeby zmiany dotychczasowej filozofii wynagradzania pracowników, na bardziej motywacyjną i mają doprowadzić do podniesienia wydajności pracy, wzrostu wynagrodzeń pracowników, a w ostatecznym rozrachunku do poprawy sytuacji finansowej spółki.

• Dlaczego akcja prowadzona będzie dwuetapowa - pod koniec października i z początkiem przyszłego roku?

- Ponieważ w październiku zaczynają obowiązywać przepisy zniesionego układu zakładowego a z dniem 31 grudnia ponadzakładowego, negocjowanego z kolei przez związek pracodawców i ponadzakładowe reprezentacje związkowe.

• Na czym polega filozofia zmian w systemie motywacyjnym?

- Od stycznia przyszłego roku fundusz motywacyjny naliczany będzie co miesiąc, a nie jak do tej pory raz na kwartał. Jego wysokość będzie uzależniona od tego ile uda się zaoferować w wyniku przeprowadzonych zmian w układzie. Sądzę jednak, że żeby fundusz istotnie odegrał swoją motywacyjną funkcję, trzeba będzie go dodatkowo powiększyć. Dlatego też wszystko wskazuje na to, że po dokonaniu reformy systemu motywacyjnego średnia płaca w firmie powinna wzrosnąć.

jmr

TAURUS Sp. z o.o.

Supermarket CHAMPION
ul. Lotników Polskich 38
21-040 Świdnik
tel/fax. 081 751 37 78
Salon sprzedaży
otwarty w godzinach
poniedziałek - piątek
10.00 - 19.00
sobota
10.00 - 16.00

Nie mogłeś się zdecydować? Teraz jest IdeaMIX!

IdeaMIX to połączenie telefonu na abonament i telefonu na kartę.



IDEA MIX



Łączy Cię z ludźmi

10 lat dla serca

W październiku dziesiątą rocznicę powstania obchodzi stowarzyszenie „Pomoc swojemu sercu”. Z tej okazji 15 października odbyło się uroczyste spotkanie jego członków i sympatyków. Początkowo stowarzyszenie liczyło 18 osób. Tak wspomina jego powstanie dr n. med. Andrzej Głuszak, zastępca ordynatora oddziału kardiologii szpitala w Świdniku, pierwszy prezes stowarzyszenia: „Badałem pacjenta i byłem zły, że nie mam leku, który mógłby go uratować. Lekarstwo nazywało się streptokinaza i na ówczesne czasy było bardzo kosztowne, ale o połowę zmniejszało śmiertelność w zawałe serca. Można było go sprowadzić prywatnie z Niemiec, ale uznałem, że lepsze będzie działanie społeczne. Zaręczyliśmy więc stowarzyszenie.”

Takie były początki dziesięcioletniego funkcjonowania. Później nabrało ono charakteru oświatowego. Członkowie „Pomocy swojemu sercu” docierali do pacjentów i lekarzy. Zwracali uwagę, że nie tylko nowoczesne środki medyczne i procedury decydują o wynikach leczenia. Ważna jest także świadomość społeczna, wiedza o zapobieganiu chorobom.

Najwięcej można zyskać, najwięcej ludzi uratować od zawału, choroby wieńcowej, inwalidztwa działającą prewencyjnie, szerząc zasady zdrowego stylu życia, radzenia sobie ze stresem - wyjaśnia Andrzej Głuszak. - Stres działa bardzo uszkadzająco na układ krążenia. Stanowi czasami jedno z ogniw tworzenia się miażdżycy.

Obecnie stowarzyszenie zrzesza 156 osób. O jego działalności mówi obecny prezes - Jerzy Kopczyński: „Zgodnie ze statutem, naszym podstawowym zadaniem jest opieka kardiologiczna nad osobami chorymi oraz szeroko pojęta profilaktyka. Organizowaliśmy szkolenia dla młodzieży, policji, sportowców i członków stowarzyszenia. Duży nacisk kładliśmy w nich na zdrowie, racjonalny tryb życia, m.in. na właściwe odżywianie, ruch na świeżym powietrzu, częste badania poziomu cholesterolu i ciśnienia krwi. Dużą pomocą, w ciągu tych 10 lat, służył nam Ja-



cek Kamiński, dyrektor SP ZOZ w Świdniku oraz były starosta Ignacy Jędrzyk.

Stowarzyszenie prowadziło wiele form działalności. To dzięki jego członkom, w różnych punktach miasta, odbyły się akcje mierzenia ciśnienia i poziomu cukru w krwi. Objęto nimi około 4 tys. świdniczan. Zorganizowano też, na terenie miasta i powiatu 15 akcji pod hasłem „białe soboty i niedziele”. Chętnych badali lekarze kilku specjalności: internista, kardiolog, urolog, ortopeda i ginekolog. Nawiazano współpracę z lubelskimi specjalistami, a także lekarzami w Instytucie Kardiologii w Aninie, Polskim Towarzystwem Walki z Nadciśnieniem. Stowarzyszenie było inicjatorem zbiórki pieniędzy na wyposażenie oddziału kardiologii świdnickiego szpitala w echokardiograf i inne urządzenia. Od dwóch lat działa przy stowarzyszeniu „Pomoc Twojemu sercu” klub chorych na cukrzycę.

Na wniosek zarządu stowarzyszenia Prezydent RP przyznał w tym roku Andrzejowi Głuszakowi srebrny Krzyż

Zasługi, jako uhonorowanie dotychczasowej działalności prozdrowotnej.

Bardzo pochylnie ocenili minione 10 lat dokonali członkowie „Pomocy swojemu sercu” prof. Marian Markiewicz, wieloletni kierownik Kliniki Kardiologii w Lublinie, który często uczestniczył w akcjach stowarzyszenia: „10 lat to niby niewiele w życiu człowieka, ale ile zrobiliśmy w tym czasie! Choć macie w nazwie serce, działacie w różnych kierunkach. Staracie się podchodzić globalnie do schorzeń kardiologicznych. Bez mierzenia poziomu cukru, bez odpowiedniej diety, zdrowego trybu życia choroba serca musi przysięść. Wy zaś zwracacie na to uwagę swoich członków i całej społeczności. Statystyki wskazują, że śmiertelność z powodu chorób krążenia zmniejsza się. To zasługa takich działań, jak nasze.”

Na zakończenie świątecznego spotkania wyróżniali się członkowie oraz instytucje sympatyzujące ze stowarzyszeniem, w tym i nasza redakcja, otrzymały podziękowania i okolicznościowe dyplomy.

dan

Najlepsi u burmistrza

Dokończenie ze str. 1

(dyrektor ZSO nr 1), Krzysztof Gałań (dyrektor SP nr 3) oraz Grażyna Mazurek (G nr 1), Danuta Studzińska (G nr 2), Krystyna Łucuk (G nr 3), Małgorzata Zabińska (SP nr 3), Jolanta Smulka (SP nr 5) i Jadwiga Chrostek (SP nr 7).

Gratulacje przypadły w udziale także nauczycielom gminnych szkół, którzy uhonorowani zostali dzień wcześniej, w Sali Błękitnej Urzędu Wojewódzkiego, Waldemar Białowas, dyrektor Gimnazjum nr 3 odznaczony został srebrnym Krzyżem Zasługi. Medale Komisji Edukacji Narodowej otrzymały: Elżbieta Kulczyńska i Janina Patek z Gimnazjum nr 3 oraz Małgorzata Orzechowska ze Szkoły Podstawowej nr 5. Danucie Jabłońskiej z Gimnazjum nr 3 przyznano nagrodę ministra edukacji II stopnia, zaś Grażynie Świercz nagrodę kuratora oświaty.

Nagrody swoim pracownikom wręczyli również dyrektorzy szkół i przed-



szkół. W części artystycznej śródogminowej wystąpił wokalny zespół Państwowej Szkoły Muzycznej oraz laureaci tegorocznej nagrody artystycznej Burmistrza Miasta w kategorii debiut: Maria Prochal i Jakub Kotynia. Oboje

JADWIGA CHROSTEK wyróżniona nagrodą oświatową Burmistrza Miasta pracuje w szkole 22 lata. Jest nauczycielką kształcenia zintegrowanego. Praca z dziećmi to dla niej tylko młode wspomnienie: „W ciągu tych lat zmienił się zarówno uczniowie, jak i rodzice. Kiedyś dzieci nie były aż tak dobrze przygotowane do rozpoczęcia nauki. Natomiast obecnie przychodzą z zerówki umiejąc czytać i pisać, więc dużo łatwiej się z nimi pracuje. Uczniowie są zdolni, inteligentni, posiadają o wiele większą ogólną wiedzę o świecie. Myślę, że ogromny wpływ ma na to telewizja i komputer. Zauważyłam też, że dzieci są mniej odporne psychicznie i bardziej znerwicowane. Złe na nie wpływa to społeczne tempo, w którym żyjemy. Nasze stresy przenoszą się na dzieci.”

wystąpili tym razem w duetach. Marysia akompaniowała na skrzypcach Ewelina Koniec, zaś Kuba wystąpił w towarzystwie „czującej jazz” Anny Michalowskiej.

d

PRACA

Inspektorat PZU S.A. w Świdniku pilnie zatrudni osoby w charakterze agenta ubezpieczeniowego. Wymagania: Licencja PUNU, dyspozycyjność, obowiązkowość. Tel. 751-73-31.

R-47

REPERTUARIUM KINA „LOT”

24 października - „Stara Baśń. Kiedy Słońce było Bogiem”, Reż. J. Hoffman.
Prod. Pol., od lat 12. Godz. 17, 19, 15.
25 października - „Stara Baśń. Kiedy Słońce było Bogiem”, Godz. 19, 30.
26 października - „Stara Baśń. Kiedy Słońce było Bogiem”, Godz. 17, 00, 19, 15.
30-31 października - „American Pie-Wesele”, Prod. USA, od lat 15. Godz. 17, 00, 19, 15.

INFORMACJA PRZEDSIĘBIORSTWA ENERGETYKI CIEPŁEJ SP. Z O.O. W ŚWIDNIKU

W związku z licznymi pytaniami mieszkańców Świdnika kierowanymi do Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej „PEC” w Świdniku Sp. z o.o. w sprawie zmiany stawek opłat w nowej taryfie dla ciepła, Zarząd Spółki wyjaśnia co następuje:

1. Obecnie obowiązująca taryfa dla ciepła została zatwierdzona przez Urząd Regulacji Energetyki w dniu 30 czerwca 2003 roku po rozpatrzeniu wniosku PEC z dnia 12 maja 2003 roku.

2. Taryfa obowiązuje przez prawie dwa lata tj. do 30 czerwca 2005 roku. W czasie obowiązywania taryfy stawki nie ulegają zmianie.

3. Wzrost cen spowodowany wprowadzeniem nowej taryfy w zależności od grupy taryfowej wynosi od 0% do 1,82% co w przeliczeniu na 1 m³ daje realny wzrost opłat od 0 do 2 groszy miesięcznie. Biorąc pod uwagę mieszkanie o metrażu 50 m² maksymalna podwyżka z tytułu wprowadzenia nowej taryfy dla tego typu lokalu nie powinna przekroczyć 1 zł. miesięcznie.

4. W sezonie grzewczym 2002/2003 ze względu na występowanie niższych temperatur w porównaniu z poprzednimi latami nastąpiło znaczne zwiększenie zużycia ciepła. Wzrost sprzedaży ciepła w I półroczu 2002 roku w stosunku do I półroczu 2001 roku wyniósł około 20%.

5. Spółdzielnia Mieszkaniowa ustala we własnym zakresie wysokość pobieranych zaliczek od swoich lokatorów.

Zarząd Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej „PEC” w Świdniku Sp. z o.o. jednoznacznie stwierdza, że znaczny wzrost wysokości zaliczek nie był spowodowany wprowadzeniem nowej taryfy ciepła.

Zarząd PEC Sp. z o.o. w Świdniku

Pytanie do ...

Grzegorza Wińskiego,
sekretarza miasta Świdnika:



Czy Świdnik otrzyma certyfikat z Brukseli?

Z przyjemnością informuję, że Urząd Miasta Świdnika przygotowuje się do procesu certyfikacji według międzynarodowych standardów ISO 9001. Co ciekawe, Świdnik - prawdopodobnie jako pierwszy w Polsce - otrzyma ten certyfikat prosto z Brukseli. Pod koniec października UM Świdnik poddany został ostatniemu ocenom audytorów. Tym samym, zapoczątkowaną w roku ubiegłym, długą i żmudną procedurę wdrożeniową udało się już prawie zakończyć - zwieńczeniem będzie uzyskanie certyfikatu. Uznaliśmy, że dla dalszego rozwoju Gminy Miejskiej Świdnik niezbędne jest wdrożenie w naszym Urzędzie Miasta systemu zarządzania jakością, a następnie - dla zapewnienia właściwego, wysokiego poziomu usług świadczonych dla obywateli - jego stałe doskonalenie. Jako podstawę do budowy systemu zarządzania jakością przyjęliśmy normę ISO 9001 - narzędną służącą do:

- * sprawnego zarządzania urzędem (w tym do skutecznego nadzoru nad jego funkcjonowaniem),
- * uporządkowania procesów mających wpływ na właściwe funkcjonowanie urzędu,
- * zbudowania proaktywności kultury organizacyjnej,
- * racjonalizacji kosztów działalności.

Administracja samorządowa, aby właściwie wypełniać powierzone jej zadania i realizować rosnące oczekiwania mieszkańców powinna stale doskonalить lub nawet zmieniać przyjęte rozwiązania organizacyjne. Wydaje się, że pożądane, zastosowanie w jednostkach samorządowych metod zarządzania sprawdzonych w biznesie, jako tych, które mogą usprawnić pracę urzędu - podmiotu świadczącego przeciw usługi dla mieszkańców. Dlatego współczesne wymagania stawiane administracji oparte są na nowoczesnych i skutecznych standardach jakościowych ISO serii 9000.

Uzyskanie certyfikatu ISO 9001 będzie kolejnym krokiem w naszych staraniach o profesjonalne zarządzanie gminą oraz w naszych nieustannych dążeniach do stałego podnoszenia jakości obsługi interesantów. Przypomnę, że Gmina Miejska Świdnik uzyskała w 2002 roku certyfikat „Gmina Przyjazna Inwestorowi”, co dobitnie świadczy o naszych priorytetach, a przy tym trosce również o lokalny biznes.

ISO w Pegimeku

W październiku Zakład Zarządzania Nieruchomościami Przedsiębiorstwa Komunalnego Pegimek otrzymał certyfikat ISO 9001/2000. Przygotowania trwały kilka miesięcy i zaowocowały wieloma korzyściami, o których rozmawiamy z Andrzejem Radkiem, kierownikiem Zakładu: „Zarząd firmy uznał za konieczne podniesienie jakości proponowanych przez nas usług. Związane to jest z konkurencją funkcjonującą na rynku zarządzania nieruchomościami. Pojawiają się bowiem podmioty prywatne, z którymi musimy konkurować, przede wszystkim jakością sprzedawanych usług. Dzięki certyfikatu i działalności, jakie musimy być zrealizowane, by go otrzymać - szkoleniom, audytom badającym organizację pracy w przedsiębiorstwie - nastąpiło zmniejszenie kosztów, poprawa organizacji pracy, usprawnienie i ujednolicenie obiegu dokumentów. Uzyskałmy lepsze efekty w zakresie obsługi klientów.”

Zdobycie certyfikatu jakości nie oznacza, że możemy spocząć na laurach. Daje większy krytycyzm wszystkim pracownikom wobec własnych i



cudzych przyzwyczajeni, schematów działania. Wiemy, że dotychczasowych doświadczeń nie możemy uznać za wystarczające. Konkurenci mogą nas w każdej chwili wyprzedzić i zrobić to samo lepiej. Jesteśmy na początku długiej drogi poprawiania jakości naszych usług. Pracownicy uczestniczą w szkoleniach. Chcemy się zmieniać i świadczyć usługi zgodnie z oczekiwaniami klientów.”

d

Europejskie Forum Społeczne jest miejscem umożliwiającym spotkania, wymianę poglądów, doświadczeń oraz współpracę różnych ruchów społecznych, dążących w swych działaniach do budowy świata, w którym najważniejsi byłiby ludzie. Ruch, który powstał w 2001 roku w brazylijskim Porto Alegre na Światowym Forum Społecznym, został przeniesiony na teren europejski. W listopadzie 2002 roku we Florencji odbyło się pierwsze Europejskie Forum Społeczne. Gośćmi z naszymi tegorocznymi Forum są Francuzi. Uczestnikami będą dziesiątki tysięcy uczestników z ponad 60 krajów, posługujących się ponad 40 językami.

Udział w Forum zapewnia możliwość uczestniczenia w debatach, spotkaniach plenarnych, seminariach, warsztatach, spektaklach artystycznych, koncertach wystawach i projekcjach filmowych.

Zarząd Związku Zawodowego „LIPIEC 1980” informuje, że posiada jeszcze wolne miejsca na autokarowym wyjeździe do Francji na II Europejskie Forum Społeczne, które odbędzie się w Paryżu w dniach od 10 do 16 listopada 2003 roku. Przewidywany koszt wyjazdu - 500 zł. Istnieje możliwość częściowej refundacji kosztów.

Strona internetowa organizatorów w Paryżu: www.fse-efs.org. Organizacje i osoby zainteresowane udziałem serdecznie zapraszamy. Informacje tel. 0-504-168-221.

„Głos Świdnika” - Tygodnik PZL Świdnik S.A. i Zarządu Miasta Świdnika.
nakł. 2290 egz.
Adres redakcji: 21-045 Świdnik,
al. Lotników Polskich 1,
skr. poczt. 10. Tel./fax 468-74-54.



panorama związkowa

ZWIĄZKU ZAWODOWEGO „METALOWCY”

Do sanatorium

Jeśli ktoś musi lub chce jechać to przede wszystkim powinien zgłosić się do lekarza ubezpieczenia zdrowotnego, który wystawi skierowanie na specjalnym formularzu.

Lekarz bierze pod uwagę:

- 1/ aktualny stan zdrowia,
- 2/ brak przeciwwskazań do leczenia uzdrowiskowego,
- 3/ wpływ leczenia uzdrowiskowego w szczególności warunków naturalnych (surowców leczniczych, klimatu, morza, mikroklimatu) na stan zdrowia ubezpieczonego,
- 4/ dotychczasowy przebieg i wyniki leczenia uzdrowiskowego, o ile ktoś z takiego leczenia korzysta.

W skierowaniu lekarz może wskazać miejsce i rodzaj leczenia uzdrowiskowego, chociaż nie wiąże one oddziału wojewódzkiego Funduszu. A tam właśnie przesyła się wniosek z napisem „SKIEROWANIE NA LECZENIE UZDROWISKOWE” - w lewym dolnym rogu koperty pod adresem odbiorcy. W NFZ przesyła jest rejestrowana i dostaje numer. Czy lekarz prowadząc zasadnie skierował daną osobę, ocenia lekarz specjalista w dziedzinie balneoklimatologii i medycyny fizykalnej lub rehabilitacji medycznej. Może on żądać od lekarza kierującego dokumentację medyczną, by ustalić zakres i rodzaj leczenia uzdrowiskowego, uzupełnić ją, aktualizować lub przeprowadzić dodatkowe badania. Specjalista zwraca tę dokumentację pierwszemu lekarzowi po oszacowaniu, czy skierowanie jest konieczne.

Oddział Funduszu potwierdza skierowanie na leczenie uzdrowiskowe jeżeli:

- lekarz specjalista stwierdził jego zasadność
- są miejsca w odpowiednich zakładach lecznictwa uzdrowiskowego, przewidziane w umowach z tymi zakładami. Po potwierdzeniu NFZ określa rodzaj leczenia i jego tryb, wyznacza odpowiedni rodzaj lecznictwa uzdrowiskowego, termin rozpoczęcia i czas trwania leczenia. Potwierdzone skierowanie trafia do rąk zainteresowanego najdalej 14 dni przed rozpoczęciem turnusu. Jeśli skierowanie nie zostanie potwierdzone, to wraca do lekarza, który je wystawił, wraz z podaniem przyczyny odmowy. Ubezpieczony też dostaje z Funduszu informację, że nie pojedzie do sanatorium. Na odmowę nie przysługuje odwołanie. Fundusz na 30 dni na rozpatrzenie skierowania. Termin ten może być przedłużony, ale najwyżej o 14 dni i to tylko wtedy, gdy trzeba - na wniosek specjalisty - uzupełnić dokumentację lub wykonać dodatkowe badania. Skierowanie wraz z wynikami badań dodatkowych jest ważne 12 miesięcy od wystawienia. Skierowanie, którego Fundusz nie potwierdził z powodu braku miejsc w odpowiednim sanatorium składane jest do dokumentacji. Jest ono potwierdzone w pierwszej kolejności, jeśli będą stosowne miejsca. Zainteresowani mają prawo do informacji o swojej kolejności na liście ubezpieczonych - oczekujących.

Powodem obecnej dramatycznej sytuacji milionów polskich rodzin, murzenia podstaw państwa, kiepskiej sytuacji gospodarczej, według prof. Tadeusza Kowalika jest zły wybór, jakiego dokonały polskie elity polityczne w pręgu transformacji. Przedstawiamy fragmenty jego opracowania zaprezentowanego na konferencji teoretycznej SLD. Dlaczego Polska nie poszła drogą szwedzką lub niemiecką, które zapewniłyby lepsze życie zwykłym ludziom? To bodaj najlepszy komentarz do spraw, które m.in. podnoszono na ostatniej Radzie OPZZ. Śródtytuł redakcji.

Tadeusz KOWALIK

Sześć grzechów głównych

Najważniejszą przyczyną była, w moim przekonaniu, niesprytliwa „trzęsina drożdżowa”, zmifologizowana wyobraźnia społeczna - ekonomiczna nowych elit politycznych oraz znacznej części polityków dawnego układu. Cechowała ją sześć następujących, tylko niekiedy publicznie formułowanych, założeń:

1. Błędne przekonanie, że gospodarki państwowego socjalizmu, w tym gospodarki polską, cechował daleko idący egalitaryzm. Przecież więc od gospodarki rynkowej musi oznaczać radykalny wzrost zróżnicowania dochodów. Nie zdawano sobie sprawy, że egalitarna ideologia miała mało wspólnego z rzeczywistością. Dochody nierówności już w latach 70 i 80, były w Polsce wyższe niż we wszystkich krajach skandynawskich i nie niższe niż w większości pozostałych krajów zachodnioeuropejskiego kontynentu.

2. Przekonanie, że Polska przechodziła przez pierwotną akumulację kapitału. Koncepcje jest więc przypiszenie powstania prywatnych fortun jako źródła akumulacji. Transformacja więc, a zwłaszcza prywatyzacja nie mogą być sprawiedliwe. Zwykle mawiano, że był to czas tworzenia fundamentów gospodarki rynkowej. Jeśli jednak dodawano, że wzorem są zachod-

nie kraje kapitalistyczne, to w intencji, by podkreślić, że i u nas jak najszybciej muszą pojawić się bogaci, klasa średnia. Jednym z fundamentów miała być możliwość wysoka akumulacja kapitału, tworząca podstawę szybkiego wzrostu gospodarczego, a więc i bogactwa się społeczeństwa.

Nawet tak surowy krytyk planu Balcerowicza, jak Grzegorz Kołodko pisał, iż „radykalna zmiana mechanizmów podziału jest instrumentem dalszej akumulacji bogactwa. To zaś tworzy podstawy nowej klasy średniej i wyższej, bez których system rynkowy w ogóle nie mógłby istnieć (...). Jeśli polityka nastawiona jest na kreowanie nowej klasy średniej, a dochody w tym czasie spadają, to uobóstwo musi wzrosnąć. Z makroekonomicznego punktu widzenia jedną z charakterystycznych cech transformacyjnego załamania jest transfer części dochodów z warstw biednych lub zamożnych”. Według tego autora jest to „zadanie być może trudniejsze niż podczas podobnego procesu historycznego, jakim była akumulacja pierwotna, ponieważ trwa poważne załamanie lub nawet depresja”. Trudno ostatnie zdanie interpretować inaczej, niż jako akceptację transferu zasobów z warstw biednych do zamożnych nawet w czasie załamania.

3. Jeśli rynek zostanie uwolniony z ograniczeń administracyjnych, będzie wynagradzał wszystkie czynniki produkcji, a więc także pracę, sprawiedliwie, czyli według ich rzeczywistego wkładu w tworzenie bogactwa. Rynek bowiem jak to ujęło dwóch czołowych naszych socjologów „jest w istocie merytorykacją”, czyli „Rynek wyrównuje szanse (daje lepsze szanse lepszym)”. Niektórzy po prostu zalecają „pozostawienie kwestii formowania się struktury dochodowej grze rynkowej” w celu zwiększenia „możliwości budżetu w zakresie finansowania wzrostu”.

4. Przekonanie, iż nasza gospodarka jest przesocjalizowana, że udział wydatków państwa w dochodzie narodowym jest w Polsce znacznie wyższy niż udział ten w krajach o

podobnym rozwoju. Wyciąga się stąd wniosek, iż należy ograniczyć wydatki państwa na cele społeczne. Temu przede wszystkim miały służyć reforma służby zdrowia oraz emerytury i rent.

5. I wreszcie mit „skoku do Europy” oraz, co gorsza, przekonanie, że prowadzą do niej daleko idące wyrzeczenia. Bodajże najlepiej wyraził to jeden z najbardziej wpływowych liderów nowej władzy, Bronisław Geremek, gdy powiedział: „Rozumując trudności, przed jakim postawił nas plan Balcerowicza, wiedziałem, że w rzeczywistości jest to jedyna droga dająca Polsce szansę uzyskania miejsca w europejskim porządku gospodarczym (...) bez wyrzeczeń i to wyrzeczeń poważnych, nie mieliśmy szans pokonać tego dystansu, który nas dzielił od pręgu umożliwiającego rozpoczęcie procesów integracyjnych. Wiedziałem też, że na tej drodze musimy poruszać się bardzo szybko, bo Europa nie miała przecież zamiaru na nas czekać, więc także ów wymarzony próg minimum stał się coraz wyższy”. Ale przecież i obecnej propagandzie pro - unijnej często towarzyszy wezwanie do nowych wyrzeczeń.

6. Bodajże największe konsekwencje miało przekonanie, że do gospodarki rynkowej wiedzie droga „szokowej kuracji”, niemal jednorazowy skok. Taka strategia uniemożliwia powstanie zdrowych instytucji rynkowych. W jej wyniku może powstać tylko chory rynek i chore państwo. To były viceprezident Banku Światowego, noblista Joseph Stiglitz porównał szokową terapię do „kulturalnej rewolucji chińskiej” i rewolucji bolszewickiej.

Przedstawiony tu sposób myślenia doprowadził do epigonijskiej rewolucji mieszczańskiej. „Epigonijskiej”, bo poza Anglią, w Europie XX wieku kraje dokonały przemysłowej modernizacji kraju bez przesuwania bogactwa od biednych do bogatych, chociaż ze wzrostu gospodarczego różne grupy społeczne korzystały w niejednakowym stopniu. Dotyczy to także przyszłownego pierwszego miliona dolarów, pochodzącego z grabieży,

korupcji, oszustwa. Jest to archaiczny sposób myślenia, bo czas przemysłowej modernizacji gospodarek za pomocą przesuwania bogactwa (dochodów) od grup biedniejszych do zamożniejszych należy do przeszłości. W Europie kontynentalnej nie w ten sposób powstawały wielkie fortuny.

Obecnie postępowanie według „zasad” brytyjskiej pierwotnej akumulacji kapitału, wraz z jej masowym zubożeniem i wyzyskiem, musi oznaczać „zubożenie” kapitału ludzkiego. Jest więc antyrozwojowe. Podobnie antyrozwojowy charakter ma polityka ograniczania państwa opiekuńczego. To prawda, że udział wydatków społecznych w Polsce dorównuje przeciętnej w UE. Bierzemy to jednak głównie stąd, że liczba społecznych klientów kasy państwowej gwałtownie wzrosła.

Czy walczyć z bezrobociem?

W Polsce walka o ograniczenie, a z drugiej strony o utrzymanie państwa opiekuńczego toczy się na wielu frontach i pod wieloma hasłami. Reforma emerytalna służyła zarówno ograniczeniu emerytur, jak i komercjalizacji ich funduszy. Polska produkuje już w Europie pod względem komercjalizacji służby zdrowia. Podobne próby dotyczą edukacji. Ograniczenie opiekuńczości służby, wspierane przez kapital i pravicę polityczną, dążeniu władz do „uciestwienia rynku pracy”, maksymalnego rozszerzania adresowej formy wszelkich zasiłków, wprowadzenia podatku liniowego itp.

Główna zapała dla tych dążeń władz państwowych być związki zawodowe, choć zostały one mocno osłabione, a w prywatnym sektorze prawie nie istnieją. Ich przywrócenie jednak słabo rozumieją, że w Polsce podstawowa płaszczyzna walki o zachowanie państwa opiekuńczego jest adekwatna do wyzwania program walki z bezrobociem. Chodzi o program masowego i taniego budownictwa mieszkaniowego, budowy i naprawy dróg, zalesiania, regulacji rzek. A nie da się tego

Z obrad Rady OPZZ

- Niezadowolone ze współpracy z SLD
- Rozsierdzony Maciej Manicki

30 września Rada OPZZ, zgodnie z przesłanym wcześniej porządkiem dziennym, miała obradować przede wszystkim nad zmianami zasad naliczania i zbierania składek związkowej. Jednak wcześniej obradujące Prezydium postanowiło tego punktu nie poruszać. Skupiono się więc nad bieżącą sytuacją w kraju, targanym narastającymi konfliktami społecznymi w wielu branżach i setkach zakładów pracy.

W trakcie obrad wiceprzewodniczący OPZZ przedstawił najważniejsze zagadnienia legislacyjne, które będą miały przeznaczone na kondycję ludzi pracy najemnej i tych, którzy już pracę utracili.

Wiesława Taranowska omówiła projekty nowelizacji ustaw o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz o świadczeniach przedemerytalnych i o promocji zatrudnie-

nia i rynku pracy. Jan Kisieliński przedstawił stan prac nad nowelizacją Kodeksu Pracy. Ryszard Lepik omówił rządowy projekt budżetu na rok 2004, a Jan Guz proponowane przez rząd zmiany w systemie podatkowym.

W dyskusji dominowała krytyka działań rządowych. Podkreślano, że praktyka sprawowania władzy przez rząd Leszka Millera nijak się ma do programu wyborczego SLD, popieranego w ostatnich wyborach parlamentarnych przez OPZZ. Padły głosy, poparte konkretnymi przykładami, dotyczącymi i rozwiązań legislacyjnych, i sposobu załatwiania przez rząd konfliktów przez nie wywołanych, domagających się wręcz wypowiedzenia porozumienia podpisanego onegdaj z SLD. Po burzliwych obradach Rada przyjęła w tej sprawie uchwałę, którą publikujemy obok.

Na zakończenie obrad konsternację wśród zebranych wywołała wypowiedź Macieja Manickiego, że rozważa możliwość rezygnacji ze sprawowania funkcji przewodniczącego OPZZ. Widać posiedzenie Prezydium było bardzo gorące, bo z samych obrad Rady nie wynikało tak ostre postawienie sprawy przez Manickiego. Jak dowiedzieliśmy się od niego, ta obserwacja była usprawiedliwiona, gdyż jego oświadczenie nie było spowodowane przebiegiem obrad Rady, ale właśnie tym, co nie stało się ich przedmiotem.

Uchwała Rady OPZZ z 30 września 2003 r.

Rada Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych wyraża sprzeciw wobec dotychczasowej polityki społeczno - gospodarczej rządu, która znacznie odbiega od programu wyborczego SLD - UP.

Uwzględniając protesty środowisk pracowniczych, Rada OPZZ zobowiązuje Prezydium OPZZ do dokonania oceny realizacji porozumienia o współpracy z Sojuszem Lewicy Demokratycznej oraz zorganizowania w trybie pilnym spotkania z Zarządem SLD w celu wypracowania nowych kierunków w polityce społeczno - gospodarczej kraju.

Rada OPZZ

DRAMAT ZŁEGO WYBORU

zrobić bez daleko idącego zaangażowania państwa, także w postaci robót publicznych, organizowania i wspierania czegoś w rodzaju młodzieżowych hufców pracy, budujących mieszkania dla siebie i innych. Władze centralne i lokalne muszą wziąć na siebie szereg zadań wykraczających poza pojęcie czysto komercyjno-rynkowe. Żeby taki program stał się możliwy, należy zwracać z miłą uwagą sprowadzającym państwowości walczyć.

1. Nie jest wystarczającym lekarstwem na masowe bezrobocie przyspieszenie wzrostu PKB. Biorąc pod uwagę restrukturyzacji istniejących przedsiębiorstw, napływie nowoczesnej techniki i organizacji, nawet wysoki stopień wzrostu może towarzyszyć stagnacji, a nawet spadkowi zatrudnienia.

2. Przykład Malesji, a nawet Chile pokazuje, że możliwe jest ograniczenie skutków globalizacji i nałożenie na kapital spekulacyjny pewnych ograniczeń. Poza tym fakt, iż osławiona „dziura budżetowa” nie ma dwukrotny wzrost deficytu budżetowego wywołała niespodziewanie słabą reakcję rynku walutowego czy cenowego, pokazuje, że wcześniejsze obawy były przesadzone.

3. Nie wyobrażam sobie, by Unia Europejska sprzeciwiała się ambitnemu programowi zwalczania bezrobocia za pomocą nadzwyczajnych środków, jeśli władze polskie przedstawiałyby prawdziwy obraz tej „nadzwyczajnej” klęski społecznej. Kilku członków UE bez konsekwencji karnych przekroczyło reguły Paktu amsterdamskiego, chociaż wywołana tam obecna recesja problemy są nieporównanie mniejsze niż nasze.

4. Należy także odrzucić mit „nowej Europy”, która miałaby rzekomo być bardziej zawniosana w rozwój gospodarki rynkowej niż „stara”. Istnieje „przodujący” w stopniu komercjalizacji systemu emerytalnego i służby zdrowia, ale w obu przypadkach płacimy za to wysoką cenę nie tylko wzrostu społecznego niezadowolonia, lecz także skrajną nierównowagę i destabilizację finansów publicznych, co uniemożliwia funkcjonowanie zdrowego gospodarki rynkowej.

REKLAMA • REKLAMA • REKLAMA • REKLAMA • REKLAMA

BEZPŁATNE LECZENIE W PRZYCHODNI ZDROWIA
„LOT - Medical”

przy WSK PZL - Świdnik S.A.

Zapewniamy **całkowicie bezpłatną** opiekę medyczną lekarza rodzinnego, pielęgniarki środowiskowo - rodzinnej i położnej środowiskowo - rodzinnej w ramach podstawowej opieki zdrowotnej dla pacjentów ubezpieczonych w Lubelskiej i Branzowej Kasie Chorych.

Warunkiem objęcia bezpłatną opieką przez Praktykę Lekarza Rodzinnego jest złożenie zaświadczenia o rezygnacji w poprzedniej przychodni i wypełnienie na miejscu deklaracji objęcia opieką.

Zapraszamy również do poradni okulistycznej, laryngologicznej, neurologicznej i ginekologicznej, udzielających bezpłatnych porad pacjentom ubezpieczonym w Lubelskiej Kasie Chorych - absolutnie wszystkim chętnym, w tym także zapisanym do lekarzy w innych przychodniach.

Nie jest wymagane skierowanie do okulisty i ginekologa. Badania laboratoryjne dla osób ze skierowaniem od naszego lekarza rodzinnego lub specjalisty są bezpłatne.

Wszelkie informacje na temat funkcjonowania naszej przychodni mogą Państwo uzyskać pod numerami telefonów:

751-25-41 lub 751-20-61 wew. 55-81 rejestracja.

R-14

Przychodnia Zdrowia
„LOT-Medical”

poleca kompleksowe wykonanie w ciągu 1 dnia badań profilaktycznych pracowników i kierowców (wszystkie kategorie) oraz osób ubiegających się lub posiadających pozwolenie na bron

Odpłatność uzależniona od stanowiska i charakteru pracy.

Możliwość negocjacji cen.

W cenie usługi bezpłatna wizyta lekarska, a dla kobiet także wizyta u ginekologa.

Przychodnia czynna jest od pn. do pt. w godz. 8-18.

Szczegółowe informacje pod nr tel. 751-25-41

lub 751-20-61, wew. 55-81.

R-84

Konsultacje prawne z zakresu prawa rodzinnego
Miejskie Centrum Profilaktyki
przy ul. Norwida 2
w każdy poniedziałek w godz. 13-17
tel. 468-77-95

Zespół Interwencji ds. Przemocy
Miejskie Centrum Profilaktyki
w godzinach: środa 13-18
czwartek 9-14
tel. 468-77-95

Burmistrz Miasta Świdnik informuje, że na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miasta Świdnik ul. Wyszyńskiego 15, w dniu 15 października br. na okres jednego miesiąca został wywieszony projekt listy przydziału lokali socjalnych i lokali mieszkalnych.

Wyrazy współczucia
z powodu śmierci
TEŚCIA
p. Krystynie Szezechy
składają członkowie
Komitetu Pomocy SOS „Solidarność”

WESELA

Organizacja przyjęć weselnych i okolicznościowych
w Szkole Podstawowej nr 3, tel. 751-64-26
i Szkole Podstawowej nr 7, tel. 468-52-94

w Stołówce Zakładowej przy WSK - tel. 0 602-181-520.

Przygotowanie potraw na zamówienie z dowozem do domu na terenie Świdnika gratis

Informacja: tel. domowy 468-05-72 po 18.00

Tanie abonamenty obiadów - 3,50 zł/obiad
SP 2, SP 3, SP 7

R-23

KUPON NA BEZPŁATNE OGŁOSZENIE DO 10 SŁÓW

Treść

Imię i nazwisko

Adres

Sprzedam działkę budowlaną, 0,76a, uzbrojona, Franciszków. Tel. 468-16-33. B-1899

Sprzedam działkę budowlaną, 0,38a, uzbrojona, we Franciszkowie. Tel. 751-49-23. B-1900

Historia-korepetycje. Tel. 751-25-57. B-1901

Sprzedam działkę budowlaną 856 mkw, w Świdniku, przy al. Lotników Polskich. Tel. 468-16-33. B-1902

Sprzedam lub wynajmę garaż murowany z kanałem przy ul. Kusocińskiego. Tel. 467-02-28. B-1903

Sprzedam działkę budowlaną, 0,05h, ogrodzona, uzbrojona, przy ul. Kusocińskiego. Tel. 0501-386-052. 468-15-70, po 19.00. B-1904

Siedlisko: dom 290 mkw, warsztat 100 mkw, działka 0,58ha, atrakcyjne. Tel. 467-05-70. B-1905

Sprzedam tanią działkę budowlaną 11 i 17a, w Nowym Krępcu. Tel. 468-78-66, po godz. 19.00. B-1906

Wynajmę lokal, 320 mkw, centrum Świdnika, światło, siła, centralne, parking. Tel. 751-20-21. B-1907

Sprzedam działkę 32a, przy ul. Spacerowej, Krępiec k/Zalewu, cena do uzgodnienia. Tel. 468-16-49. B-1908

Matematyka-korepetycje. Liceum, gimnazjum. Tel. 751-78-47. B-1909

Sprzedam działkę budowlaną w centrum Świdnika, uzbrojona, 954 mkw. Tel. 468-84-29. B-1910

Sprzedam tanio nową pralkę „Światowit”, z podgrzewaczem wody. Tel. 751-26-96. B-1911

Kupię 2 tony buraków pastewnych. Tel. 468-84-29. B-1912

Sprzedam wieżę Schneider, 4 segmenty+2 kolumny. Tel. 468-07-08, 0504-267-745. B-1913

Kupię kawalerkę w Świdniku, do 22 mkw. Tel. 751-71-47. B-1914

Sprzedam mieszkanie 3 pokojowe, 1 piętro, 70 mkw, cena 85.000 zł. Tel. 751-71-47. B-1915

Sprzedam działkę pracowniczą w ogrodzie „Irys”, altanka murowana. Tel. 751-68-58. B-1916

Mieszkanie dwupokojowe w nowym budownictwie do wynajęcia. Tel. 468-33-15. B-1917

Przyjmę na stancję kobietę uczącą się lub pracującą, lub ucznia. Tel. 751-50-71. B-1918

Sprzedam meble (różne). Tel. 751-37-30. B-1919

Angielski-korepetycje (w domu ucznia), bardzo tanio, z doświadczeniem. Tel. 723-45-96, 0604-339-549. B-1920

Sprzedam działkę 1h, przy trasie Lublin-Piaski, Wierzbowiska. Tel. 710-54-82. B-1921

Kupię mieszkanie na parterze przy ul. Niepodległości w Świdniku. Tel. 0606-786-758. B-1922

Szukam lokalu na prowadzenie Zakł. Opiekuńczo-Leczniczego i Pielęgnacyjno-Opiek. Kont.: A. Bochniarz, al. Lotników Polskich 1. B-1923

Angielski-korepetycje, wszystkie poziomy, u absolwentki anglistyki. Tel. 751-38-61. B-1924

Matematyka-korepetycje, pomoc w nauce, szkoła podstawowa, gimnazjum. Tel. 0694-922-862. B-1925

Sprzedam dom wolnostojący z dużym garażem, wszystkie media, Adamów. Tel. 0691-713-624. B-1926

Sprzedam Hondę Civic 1.6 16V, rok prod. 1990, A.A. radio. Tel. 0691-713-621. B-1927

Niemiecki-mgr filologii germańskiej, regularna nauka, matury, certyfikaty. Tel. 751-31-36. B-1928

Angielski u nauczyciela, regularna nauka, korepetycje, matury, certyfikaty. Tel. 751-31-36. B-1929

Sprzedam dom-250 mkw, działka-4800 mkw + warsztat samochodowy-140 mkw. 822-53-33. B-1930

Korepetycje-chemia, matematyka, poziom gimnazjum i szkoły średniej. Tel. 468-30-54. B-1931

Angielski-korepetycje u studentki, liceum, gimnazjum. Tel. 468-27-73, 0506-520-130. B-1932

Sprzedam mieszkanie, 44,2 mkw, i piętro, cena 79.000 zł, w Świdniku. Tel. 468-73-77. B-1933

Pianino-nauka gry dla dzieci, od podstaw. Tel. 0507-117-682. B-1934

Korepetycje-jęz. angielski, u nauczycielki, tanio i solidnie. Tel. 468-36-59, 0694-548-991. B-1935

Matematyka-korepetycje, nauczyciel, pełny zakres, solidnie, Adamów. Tel. 723-54-19. B-1936

Poszukuję kierowcy-rentysty z prawem jazdy. Tel. 467-00-91. B-1937

Przyjmę młode małżeństwo lub osobę starszą w zamian za opiekę. Tel. 467-00-91. B-1938

Sprzedam lodówkę „Mastercook”, pojemność 138, wysokość 85 cm, na gwarancji. Tel. 751-43-86. B-1939

Wyceny mieszkań do wykupu. Tel. 468-11-02, 0602-467-140. D-22

Przepisywanie tekstów, wydruk, 2 zł/strona. Tel. 0608-679-792. D-23

GABINET GINEKOLOGICZNY

Zapraszamy w godz. 17-19

Świdnik ul. Norwida 2
(z tytu za nowym szpitalem)

Tel. 751-54-54

**Możliwość rezerwacji
godziny przyjęcia**

R-1

Chcesz coś kupić, sprzedać, zamienić? Wystarczy wyciąć kupon z „Głosu Świdnika” (zamieszczamy go obok) i dostarczyć do redakcji. Ogłoszenie do objęcia 10 słów zostanie opublikowane bezpłatnie. Oferta nie dotyczy podmiotów gospodarczych.

Sprzedam działkę budowlaną, 5,5a, przy ul. Kusocińskiego. Tel. 0601-415-388. B-1940

Angielski-u nauczyciela gimnazjum, z doświadczeniem. Tel. 468-82-00. B-1941

Kupię działkę budowlaną przy ul. Gospodarczej, do 10a. Tel. 468-46-08. B-1942

Udzielę korepetycji z rysunku. Tel. 468-22-97, 0609-924-957. B-1943

Sprzedam samochód Ford „Fiesta”, poj. 1,1l, r. prod. 1992/94, stan dobry. Tel. 468-23-90, 0602-736-628. B-1944

Ciągnik „URSUS” C-355, sprzedam, stan dobry, po remoncie, 800 m/godz. Tel. 751-24-01, 0603-540-097. B-1945

Zamienię mieszkanie, 1 pokój. Tel. 468-13-85. B-1946

Wydzierżawię halę, pow. 150 mkw, koło lasu, dogodny dojazd, na każdą działalność. Tel. 721-66-67. B-1947

Sprzedam mieszkanie, 44 mkw, dwupokojowe, III piętro, c. 75.000 zł. Tel. 721-72-93, 0608-411-166. B-1948

Chemia-korepetycje u studentki V roku, pełny zakres. Tel. 467-01-71, po godz. 19.00, 0607-819-552. B-1949

Szukam garażu do wynajęcia przy ul. Spadochroniarzy, os. Lotnicze. Tel. 468-25-81, 0508-152-553. B-1950

Kupię mieszkanie na parterze przy ul. Niepodległości w Świdniku. Tel. 468-25-81, 0507-453-608. B-1951

Sprzedam mieszkanie, 47 mkw, M-3, wysoki parter, po remoncie. Tel. 0692-476-394, 444-55-75, w godz. 9-18. B-1952

Niemiecki-tłumaczenia, korepetycje i nauka języka, pełny zakres. Tel. 468-30-08, 0504-073-765. B-1953

Matematyka-pełny zakres, skutecznie i bezstresowo. Tel. 468-61-84, 0501-233-216. B-1954

Sprzedam stół prostokątny, rozkładany, wysoki połysk. Tel. 0693-358-548. B-1955

Sprzedam biblioteczkę jasną z szymbami i szafką. Tel. 0693-358-548. B-1956

Garaż do wynajęcia, Franciszków, ul. Szeroka 19. Tel. 751-27-95. B-1957

Angielski-korepetycje (szkoła podstawowa i gimnazjum), niedrogo, 7-letnia praktyka w nauczaniu. Tel. 751-32-01. B-1958

Matematyka-korepetycje dla uczniów szkoły podstawowej i gimnazjum, niższe dla grup. Tel. 751-32-01. B-1959

Drzewka owocowe

kwalifikowane:

wisnie, czereśnie, jabłonie,
grusze, śliwy,
morele, brzoskwinie.

Świdnik, tel. 468-24-96,
0608-575-170.

R-43

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Piłkarze Avii przed meczem z Unią Belżyce

JADĄ PO ZWYCIĘSTWO

Piłkarze Avii mają najwyraźniej patent na ogrywanie spadkowiczów z III-ligi. Najpierw pokonali Ładę Biłgoraj, natomiast przed tygodniem, po dobrym spotkaniu wygrali u siebie z wiceliderem - Lewartem Lubartów.

Mecz z lubartowską drużyną pokazał ponadto, że po raz kolejny w tym sezonie, drużyna Avii bardzo dobrze wypada w konfrontacji z teoretycznie silniejszymi rywalami. - Świadczy to o tym, że wolimy grać z drużynami, które prowadzą grę, a my możemy spokojnie kontratakować - komentuje Marek Maciejewski, trener piłkarzy Avii. - Choć nie zmienia to oczywiście faktu, że mamy w drużynie kilku zawodników z charakterem, którzy potrafią poprowadzić zespół do wygranej. Cieszę się z tego zwycięstwa tym bardziej, że gra zespołu jest coraz lepsza, podtrzymaliśmy passę siedmiu ligowych spotkań bez porażki, a z konieczności nadal występujemy w „okrojonym” składzie.

Najbliższym przeciwnikiem „żółto-niebieskich” będzie outsider tabeli - Unia Belżyce. Rywal w 12 dotychczasowych spotkaniach zdobył zaledwie dwa punkty i zdecydowanie zamykają ligową stawkę. Trudno zatem wyobrazić sobie inny wynik, jak tylko pewne zwycięstwo naszego zespołu. - Nie ukrywam, że jedziemy po zwycięstwo, choć nie ma mowy o lekceważeniu rywala, który zwłaszcza u siebie może „spłatać figla” - dodaje trener Maciejewski. - Chcemy po raz kolejny podtrzymać dobrą passę i mamy nadzieję, że uda nam się tego dokonać. Do końca rundy pozostały jeszcze trzy spotkania. Chciałbym, abyśmy zdobyli w nich co najmniej siedem punktów. Jeśli uda się wywalczyć komplet punktów, to będzie naprawdę szczęśliwy.

W meczu z Unią nadal nie zagrają kontuzjowani: Łukasz Gieresz, Artur Iwan, Marcin Styryk i Paweł Machnickowski. Istnieje jednak realna szansa, że ostatni z wymienio-

nych graczy wystąpi może w dwóch ostatnich lub co najmniej ostatnim meczu tej rundy. Pozostali kontuzjowani zawodnicy są niestety wyłączeni z gry do końca tego roku. Inni piłkarze z kadry Avii są zdrowi i gotowi do walki. W spotkaniu z Unią nikt nie będzie musiał pauzować za żółte kartki.

PAW

Siatkarze Avii przed meczem z Resovią Rzeszów

Po „zimnym prysznicu” przed tygodniem, jakim bez wątpienia była porażka na własnym parkiecie z beniaminkiem - Automarkiem Zduniska Wola, siatkarze Avii czeka w najbliższy weekend kolejny ligowy sprawdzian. Ich rywalem będzie „sąsiad zza miedzy” - Resovia Rzeszów.

Znów derby z Resovią

W poprzednim sezonie, po raz pierwszy od kilku lat zabrakło Resovii Rzeszów w rozgrywkach serii B I ligi. W tym roku rzeszowianie znów

powrócili do tej klasy rozgrywkowej i będą rywalizować z Avią. Obok zespołu z Radomia, będzie to z całą pewnością najbliższej położony terytorialnie rywal świdnickiego zespołu, który potocznie nazywany jest „sąsiadem zza miedzy”. Mecze obu drużyn nie raz były natomiast okrzykiem „pojedynkami derbowymi”.

Kto tym razem wyjdzie z tej rywalizacji zwycięsko - przekonamy się już w najbliższą sobotę. Jedno natomiast jest pewne - „żółto-niebieskich” czeka najprawdopodobniej bardzo trudna przeprawa. Na dowód tego niech posłużą choćby ostatni wynik rywali, którzy pokonali na wyjeździe Chemicą Bydgoszcz 3:1.

Warto także nadmienić, że w rzeszowskiej drużynie gra kilku bardzo doświadczonych i znanych siatkarzy. Do najbardziej utytułowanych z nich należy z całą pewnością rozgrywający - Sławomir Gerymski. Barw Resovii bronią także: Tomasz Kamuda, Stanisław Pieczonka, czy doskonale znany w Świdniku - Jacek Podpora oraz jego brat Piotr. - Mimo ostatnich niepowodzeń, wierzę w swój zespół - mówi Krzysztof Lemieszek, trener siatkarzy Avii. - Odbylem z zawodnikami poważną rozmowę i mam nadzieję, że przyniesie ona zamierzony efekt. Drużyna posiada charakter i znów musi to pokazać. Jeżeli wszyscy zawodnicy będą dążyli do zwycięstwa, to naprawdę powinno być już dużo lepiej. Nie wyobrażam sobie sytuacji, aby drużyna zagrała tak słabo jak w ostatnim meczu. Jeśli tak się stanie, to nie wiem, czy uda nam się wygrać choćby seta. Tak czy inaczej jestem dobrej myśli. Mam nadzieję, że zespół się „pozbiera”, podejmie walkę i postara się o sprawienie niespodzianki. Niektóre dotychczasowe wyniki były zaskakujące, a to potwierdza tezę, że w tym roku nie będzie słabeusz. Punktów trzeba będzie szukać w każdym ligowym pojedynku.

W uzupełnieniu wypowiedzi świdnickiego szkoleniowca warto nadmienić, że w okresie przygotowawczym, Avia bardzo dobrze zaprezentowała się w pojedynkach z Resovią. W Rzeszowie zremisowała 2:2, prowadząc w dwóch pierwszych setach, natomiast we własnej hali wygrała 3:1. Z całą pewnością nikt w Świdniku nie miałby nic przeciw, aby i tym razem był podobnie i to „żółto-niebieski” zainkasował komplet punktów.

PAW

PODSŁUCHANE, PODPATRZONE

W trakcie ostatniego meczu z Automarkiem Zduniska Wola, nie trudno było zauważyć spórę liczb wolnych miejsc na trybunach świdnickiej hali. Czyżby mieszkańców naszego miasta nagle przestała interesować siatkówka, rywal był mało atrakcyjny - a może po prostu ceny biletów są zbyt wygórowane?

UWAGA KIEROWNICY!

Starostwo Powiatowe i Ognisko TKKF „Świt” w Świdniku jako organizatorzy Powiatowej Amatorskiej Ligi w halowej piłce nożnej pięciosobowej informują, że w dn. 31 października br. mija termin przyjmowania zgłoszeń nowych drużyn do rozgrywek III ligi w sezonie 2003/2004. Zgłoszenia i szczegółowe informacje, na temat rozgrywek można uzyskać pod numerem telefonu 468-71-10 lub osobiście w Starostwie Powiatowym - pok. nr 17. Jednocześnie organizatorzy przyjmują także zgłoszenia drużyn do drugiej edycji rozgrywek Powiatowej Zawodowej Ligi, w której mogą uczestniczyć także zawodnicy zrzeszeni w klubach, a także Ligi Oldbojów (wiek 35 lat i starsi).

Turniej młodych tenisistów GPTT Świdnik

O Puchar Prezesa

Na początku października na kortach przy Ośrodku Sportowo-Rekreacyjnym PZL-Świdnik rozegrany został turniej tenisowy o Puchar Prezesa Gminno-Powiatowego Towarzystwa Tenisowego Świdnik. W zawodach uczestniczyli dwudziestu chłopaków, którzy od niedawna trenują i nie posiadają jeszcze licencji zawodniczych. Ogółem w rywalizacji wzięło udział czterestu zawodników i sześć zawodniczek.

W kategorii chłopców pierwsze miejsce zajął Tomasz Berez, drugie Maciej Grodzki, a trzecie Dawid Ostrowski. Natomiast wśród dziewcząt najlepszą okazała się Milena Stępień, a kolejne lokaty wywalczyły: Ewelina Sobczuk oraz Katarzyna Gromada. W rozegranym turnieju pocieszenia dla zawodników, którzy przegrali w pierwszej rundzie turnieju (dziewczęta i chłopcy razem) zwyciężył Marek Czarnecki pokonując w pojedynku finałowym Piotra Szafrana. Dla zdobywców trzech pierwszych miejsc ufundowano puchary i medale, a wszyscy pozostali otrzymali pamiątkowe dyplomy uczestnictwa w tych zawodach. Turniejowe zmagania sprawnie przeprowadzili: Beata Kołodziejczyk i Jerzy Grzys.

Na rozegranym w Łęcznej Wojewódzkim Turnieju Klasyfikacyjnym w kategorii kadetów zarówno w grze pojedynczej jak i podwójnej zwyciężył reprezentant GPTT Świdnik Janusz Grzys. W turnieju singlowym świdniczanin pokonał kolejno Dawida Jaglarza z „Czuwaju” Przemysław 7/5, 6/0, w półfinale Igora Gałęję z „As” Lublin 6/0, 6/0, a w pojedynku finałowym nie dał żadnych

ZAPISY NA KURS

Sekcja strzelecka Ogniska TKKF „Świt” w Świdniku informuje zainteresowanych, że w dniach 8-9 listopada br. organizuje kurs strzelniczy dla członków sekcji i osób niezrzeszonych. Celem kursu jest programowe szkolenie w zakresie teorii i techniki celnego strzelania, przeobrażenia posiadania broni oraz praktycznego strzelania. Kurs ma również na celu przygotowanie chętnych do uzyskania patentu strzeleckiego uprawniającego do uprawiania strzelania na terenie całego kraju oraz ubieganie się na podstawie odrębnych przepisów o udzielenie pozwolenia na broń sportową.

Szczegółowe informacje na temat kursu oraz zapisy przyjmują trener strzelectwa autorskiej sekcji Ogniska TKKF „Świt” Ryszard Hlad, tel. 751-24-49 lub 9609-652-067 w terminie do dnia 31.10.2003 r.

szans Konradowi Kołodziejczykowi z „Grzegorzeckiego” Kraków wygrywając 6/0, 6/0. Natomiast w rywalizacji deblistów wspólnie z Mateuszem Marcem z „Górnika” Łęczna najpierw zwyciężyli parę Jaglarz-Gałyga 7/5, 6/0, a następnie w meczu finałowym pokonali debel Bartłomieja Marzec („Górnika”) - Konrad Kołodziejczyk („Grzegorzec”) w dwóch setach 7/6 (5), 6/2.

Medalowy weekend judoków

W połowie października judocy świdnickiego Shiroikaj uczestniczyli w Międzynarodowym Turnieju Judo, który odbył się w Chelmie. Oprócz polskich zawodników przyjechali także judocy z Białorusi i Ukrainy. Zwycięzcą chińskiego turnieju został świdniczanin - Mateusz Buczkowski, na co dzień uczeń II klasy I LO im. Wł. Broniewskiego. - Pewnie wygrał wszystkie walki, zdecydowanie pokonując przed czasem swoich rywali - chwali Mateusza Waldemara Białowś, jego trener.

W Chelmie walczyli również młodzi zawodnicy Shiroikaj. Były to Międzywojewódzkie Mistrzostwa Młodzików, zaliczane do punktacji Systemu Sportu Młodzieżowego oraz Międzywojewódzkie Turnieje Dzieci. W kategorii młodzików złote medale zdobyli: Krzysztof Baluk (kat. 66 kg) i Marcin Michalski (kat. 81 kg). Po srebrze sięgnęli: Maciej Herda (38 kg), Michał Gałązka (50 kg) i Aleksander Błoński (66 kg). Brązowe medale przywieźli: Michał Sadowski (38 kg) i Staszek Jarosław (38 kg).

Najbardziej zacięte pojedynki stoczyli M. Herda, M. Sadowski i J. Staszek, którzy walczyli z przeciwnikami cięższymi o 6 kg.

Równie udany był występ najmłodszych świdniczan. Pierwsze miejsca zajęli: Michał Badurowicz (32 kg), Jakub Klekot (35 kg), Marcin Czarnecki (42 kg) i Adrian Chyla (46 kg). Trzecie miejsce zajął Filip Badurowicz w kat. 38 kg. Dla braci Badurowiczów i Kuby Klekota był to pierwszy start.

Na zdjęciu od lewej kładzą: Marcin Michalski, Mateusz Buczkowski, Krzysztof Baluk i najmłodszy zawodnik Shiroikaj-Bartek Ozon. Stoją: Olek Błoński, Tomek Rewerski, Mar-



cin Czarnecki, Michał Sadowski, Michał Smoczyński, Michał Gałązka, Adrian Chyla i Maciej Herda.

for. Jolita Kozłowska

Świdniczanin z medalami mistrzostw województwa

Rozmawiał: PAW

Dublet Suchonia

Na strzelnicach w Dęblinie i Lublinie rozegrano mistrzostwa naszego województwa w strzelaniu z broni sportowej. Świetnie na tym zawodach wypadli reprezentanci sekcji strzeleckiej Ogniska TKKF „Świt” ze Świdnika. Marek Suchon i Arkadiusz Pieniczny zdobyli cztery medale, dwa złote i dwa brązowe. Ogółem w rywalizacji podczas tych mistrzostw wzięło udział stu szesnastu zawodników.

Nasz najbardziej utytułowany strzelec Marek Suchon wywalczył złoto w konkurencji pistoletu dowolnego, gdzie tarcza od stanowiska strzeleckiego znajduje się w odległości pięćdziesięciu metrów. Świdniczanin zanotował rezultat 524 punktów na 600 możliwych. Lepszy wynik padł w konkurencji pistoletu z centralnym zapłonem tzw. wojskowego. Tutaj Suchon zdobył 277 punktów na 300 możliwych. Nasz zawodnik był blisko podium w strzelaniu z pistoletu sportowego (powszechnego). Pomimo dobrego rezultatu 276/300 punktów zajął dopiero czwartą pozycję. Dwukrotnie trzeci, zdobywając brąz i tytuły drugiego wicemistrza województwa, plasował się Arkadiusz Pieniczny startujący w kategorii młodzików (do lat 14). W konkurencji karabinu sportowego (40 strzałów) młody świdniczanin zdobył 368 punktów na 400 możliwych. Natomiast rywalizując w konkurencji karabinu sportowego w trzech postawach: leżąc, stojąc i kładząc, uzyskał 225/300 punktów.

„Takie rzeczpospolite jakiej muzyki słuchanie, czyli ...

Jubileusz 30-lecia Państwowej Szkoły Muzycznej I st. w Świdniku skłania do refleksji nad stanem kultury muzycznej naszego miasta. A ta kultura to nie tylko instytucje czy koncerty przez nie organizowane, ale także uznanie takiej hierarchii wartości, gdzie muzyka artystyczna zajmuje najwyższą pozycję.

Przed spisaniem tych myśli, wraz z gronem znanych przeprowadziliśmy sondaż wśród uczniów świdnickich szkół różnych typów. Zapytani (105 osób), w zdecydowanej większości nie wyobrażali sobie życia bez muzyki. Ale przy drugim pytaniu „Co robisz, gdy słyszysz muzykę klasyczną, czy jazz w radiu i TV? - 98% od-

wość przyswojenia muzyki wymagającej intelektualnego wysiłku zostaje im odebrana. Wyrastają kolejne pokolenia ślepe i głuche na inny świat dźwięków. Skupieni tylko na emocjach, na „kręceniu”, sprowadzani są do bezrozumnych stworzeń szukających tylko przyjemności.

Mimo wydawałoby się beznadziejnej sytuacji, są miejsca, gdzie trwa „sypnie wałów przed potopem”. Dzięki nauczycielom świdnickich szkół podstawowych i gimnazjów prawie każde dziecko w mieście ma okazję przynajmniej raz w życiu być w Filharmonii. Szkolne lekcje muzyki, chociaż nie wpływają istotnie na świadomość estetyczną, dają dzieciom pierwszy kontakt z muzyką artystyczną i często zachęcają je do nauki w szkole muzycznej czy ognisku.

Życie szkoły to lata „chude” i lata „tłuste”. To koncerty dla szkół świdnickich, udział w uroczystościach państwowych, lekcje umuzykalniające w przedszkolach, koncerty w Bibliotece Miejskiej, audycje telewizyjne i wiele, wiele innych imprez muzycznych z udziałem uczniów i absolwentów PSM. To borykanie się z trudnymi warunkami lokalowymi. Te warunki nie stały się przez te 30 lat wyrzutem sumienia żadnej rządu czy ekipy samorządowej. Czy przy okazji jubileuszu coś się zmieni? Miejmy nadzieję. W obecnej sytuacji, tak wielką inwestycję jaką jest budowa nowego budynku PSM chyba należy odłożyć na przyszłość. Czy zatem, nie warto pomyśleć o przekształceniu w całości budynku przy ul. Hallera na potrzeby szkoły muzycznej?

Parę uwag o wychowaniu przez muzykę

powiedziało, że zmienia stację lub kanał TV. Trzecie pytanie dotyczyło emocji, które budzą muzyka klasyczna i jazz. Tutaj najczęstsza odpowiedź to „obojętność”, „irytacja i gniew”. Tylko trzy osoby wyraziły „zainteresowanie i chęć przeżycia czegoś nowego”. Na końcu pytalismy o upodobania muzyczne. I tu nie było niespodzianki. Muzyki klasycznej i jazzu z własnej woli nie słuchał żaden z pytaných, nawet uczniowie szkoły muzycznej. W dodatkowym pytaniu „Co byś zrobił gdyby radio i TV nadawały tylko muzykę klasyczną i jazz? - pięć osób próbowało słuchać, pięć zaczęło tworzyć własną muzykę a reszta mogłaby się bez tego obejść zaprzeczając nieświadomie odpowiedzi na pierwsze pytanie.

Nie byliśmy tym zaskoczeni. Jesli zapytamy o przyczyny takiego stanu to przy szukaniu odpowiedzi na to pytanie należy uwzględnić wpływ wychowania i nacisku mediów na charakter potrzeb kulturalnych. Agresywny, nachalny charakter mediów narzucających mody muzyczne, produkując taśmowo dla zysku muzyczne śmieci prowadzi do skrajnie negatywnego wpływu na kształtowanie się społeczeństwa. Także potoczna obserwacja potwierdza sondaż. Wystarczy przejść przez miasto. Dominuje kultura, a raczej antykultura hip-hopu. Bo trudno inaczej nazwać młodzieżową dyktaturę „dresiarzy”. Zniszczone ściany domów, kłatek schodowych, lokali publicznych, agresywna muzyka, agresja i narkotyki w szkołach. Tragedia młodych jest to, że są bezbronni wobec tej medialnej przemocy. Można-

Świdnik, 40-tysięczne miasto, ma kilka placówek, które niejako „zawodowo” zajmują się aktywnością muzyczną mieszkańców. Miejski Ośrodek Kultury, Spółdzielczość Dom Kultury, Świdnickie Towarzystwo Muzyczne, Dziecięcy Zespół Pieśni i Tańca Ludowego. Instytucje te skupiają tych nielicznych, dla których muzyka stanowi treść życia; poświęcają jej czas wolny. Najstarsza z nich, jak zasłużona „Helikopters Brass Orchestra”, od lat boryka się z trudnościami zagrażającymi jej istnieniu.

Na tym też miejsce PSM jako ośrodka promieniującego kulturą muzyczną wydaje się wyjątkowe. Przez te 48 lat istnienia (do oficjalnych 30 lat Szkoły trzeba dodać 18 lat Społecznego Ogniska Muzycznego na bazie którego utworzono PSM). Tyle lat w życiu człowieka to długi okres a bardzo długi w życiu szkoły. Przez jej jakże skromne mury (najpierw jeden barak, potem przeprowadzka do drugiego, ale w lepszej dzielnicy) przebiegała się w tym czasie wielka liczba uczniów. Niektórzy gościli tu przelotnie, inni przez kilka lat. Wielu związało z muzyką całe życie. Trudno wyliczyć wszystkie osiągnięcia uczniów i absolwentów. Uczestniczyli w wielu przeglądach i konkursach zdobywając wielokrotnie tytuły laureatów i wyróżnienia. Los rozrzucił ich po Polsce i świecie. Wielu podjęło najtrudniejsze wyzwanie - pracę pedagogiczną w instytucjach kształcenia artystycznego wszystkich typów. Także w ich rodzimych szkołach. Dzięki nim wszystkim grono doceniających wartość muzyki jest większe.

Koszt jego adaptacji i ewentualnej rozbudowy byłby wielokrotnie niższy od budowy nowego budynku.

Te trudne warunki nie przeszkadzały pedagogom w codziennej pracy, która z czasem stawała się misją krzewienia wysokiej kultury muzycznej w gwałtownie zmieniającym się otoczeniu kultury masowej. Wobec wyników sondażu opisanych wyżej wskazujących raczej na zwycięstwo Syzyfa, mogą pojawić się opinie o bezcelowym wspieraniu szkoły w każdej formie czy wręcz bezcelowości jej istnienia. Ale to właśnie argument za szkołą a nie przeciw. Za muzyką jako sztuką w jej wymiarze ponadczasowym. To argument za prawdziwymi wartościami. Za Bachem, Mozartem, Schumanem. Za Chopinem, Moniuszką, Szymanowskim. A przeciw idolom kilku sezonów, reklamowanych i sprzedawanych na telewizyjno-radiowym targowisku między hamburgerami a proskami do prania.

W tych trudnych warunkach szkoła powinna też urozmaicić formy działania w społeczności Świdnika, aby jak najwięcej dzieci i młodzieży miało okazję zetknąć się z muzyką nieobecną. Być może rozbudowane zostaną potrzeby wyższego rzędu. Wrodzona wrażliwość, nie stepiona przez wszechobecny łomot, miałaby szansę uwewnętrznić się. Ta nieobecność muzyki artystycznej w życiu dorosłych także ich zubaża duchowo. Dlatego wszyscy, którzy czują się odpowiedzialni za wychowanie naszych dzieci powinni wesprzeć Panią dyr. Beatę Olszańską - Dumę w dążeniu do tego celu.

Muzyka może pełnić różne funkcje, m.in. może dzielić. Dzieli się klasy szkolne na „skęjtów” i „metali”. Dzieli się przez muzykę pokolenia. Ale grupa miłośników muzyki artystycznej jest poza podziałami. Tak ich mało i dlatego wspieranie szkoły a także innych świdnickich instytucji życia muzycznego to kształtowanie nawiązków uczestnictwa w kulturze w atmosferze piękna, dobra i wspólnoty. Te nawyki utrwalą się, gdy zostanie utrzymana ciągłość ważnych imprez muzycznych jak Przegląd Chórów, Jesień z Poezją, Świdnicki Jazz Festiwal, Warszaty. Dla dzieci i młodzieży - Mała Akademia Jazzu. To wsparcie, jeśli się pojawia, nowych pomysłów imprez muzycznych, które angażują dzieci i młodzież. Więcej uczestnictwa młodych w takich formach to mniej wśród nich chamskiego i agresji na naszych ulicach i w szkołach.

Mam świadomość, że bez pomocy świdnickiego samorządu byłoby to trudne do osiągnięcia. Wobec misji środków do podzięcia, fakt wspierania przez miasto wspomnianych imprez w ostatnich latach zasługują na najwyższe uznanie. Myślę także, że Rada Miejska pomoże także Szkole Muzycznej w jej kulturowym działaniu.

Jerzy Oleszczuk
Świdnickie
Towarzystwo Muzyczne

Zakończenie sezonu lotniczego w aeroklubie „Dolecieć do „zera”

W minioną sobotę, 19 października lotnicza brać ze świdnickiego aeroklubu po raz ostatni w tym roku wzbijała się w przestworza. Tradycyjnie na zakończenie sezonu lotniczego rozegrano szybowcowe zawody na celność lądowania. Dopisała pogoda i frekwencja wśród pilotów. Na starcie stanęło 35 zawodników. Do dyspozycji mieli dwa dwumiejscowe szybowce typu bocian.



Rodziny duet: Kuba i Wacław Stroiński.

W oficjalnych zawodach szybowcowych nie rozgrywa się konkurencji na celność lądowania. Sobotnie zmagania miały wyłącznie charakter towarzyski. Trzeba było tak skalkulować podejście, prędkość, użycie hamulców aerodynamicznych szybowca, aby jego kołem stanęło na tzw. linii zero, której szerokość nie przekraczała 30 centymetrów. Biorąc pod uwagę kilkudziesięciometrowy dystans przylotu i prędkość maszyny dochodzącą do 80 km/h, jest to dosyć trudne zadanie dla każdego, nawet doświadczonego pilota. „Ustawienie” szybowca w punkcie zero udało się tylko Michałowi Jaworskiemu. Jednak po podsumowaniu wszystkich startów najlepszy wynik osiągnął Leszek Bałabuszek.

Zwycięzca ma dwadzieścia lat. Jest studentem I roku architektury krajobrazu na Akademii Rolniczej w Lublinie. Latam dopiero drugi sezon - powiedział po ogłoszeniu wyników. - W ubiegłym roku nie zakwalifikowałem się do pierwszej dziesiątki, tym razem udało mi się wygrać. Ogromna w tym zasługa Marcina Dworaka, mojego trenera. Muszę przyznać, że trudno było osiągnąć ten wynik. Koledzy z aeroklubu bardzo dobrze latają i stanowią dla mnie poważną konkurencję. Może w przyszłym roku spróbuję swych sił na samolotach.

Miniony sezon trzeba zaliczyć do udanych - podkreślił Krzysztof Janusz, szef świdnickiego aeroklubu. - Na samolotach wylataliśmy 700 godzin, na szybowcach 860 godzin. W roku ubiegłym tych godzin mieliśmy 600. Jest więc znaczny wzrost. Nie narzekamy też na

brak chętnych do latania. Klub zrzesza około 80 osób czynnie uprawiających ten sport.

Puchar za najlepsze wyniki osiągnięte w minionym sezonie ufundował także Klub Seniorów Lotnictwa (na zdjęciu w rękach Niko-



dema Buchowieckiego). Otrzymał go Paweł Kasprzak, który nie mógł uczestniczyć w sobotnich zawodach.

Oto końcowa klasyfikacja uczestników: 1) Leszek Bałabuszek (1,48 m); 2) Henryk Jaworski (2,32 m); 3) Marek Gliś (3,46 m); 4) Jakub Stroiński (5,22 m); 5) Bogusław Misiak (7,58 m); 6) Wojciech Mazur (9,44 m); 7) Tomasz Telkowski (9,71 m); 8) Jakub Krzyżowski (16,41 m); 9) Michał Jaworski (26,49 m); 10) Grzegorz Borowski (26,96 m).

(sls), fot. Sławomir Socha

30 lat w takt muzyki

Dokończenie ze str. 1

mieści się do dzisiaj. Ciasnota, mała liczba sal lekcyjnych, brak sali koncertowej i świetlicy to największe bolączki jubilatki. Największym marzeniem jest więc własny, wygodny budynek. Wszyscy, którzy chcieliby wspomóc szkołę w jej problemach mogą to uczynić za pośrednictwem Fundacji Pomocy Szkole Muzycznej.

Z biegiem lat przybywało uczniów, instrumentów, koncertów granych dla świdniczan i mieszkańców wielu miast Polski. W sumie szkołę ukończyło 483 absolwentów. Najchętniej uczyli się gry na fortepianie - 202 osoby, skrzypcach - 89 osób i gitarze - 54 osoby.

- Nauka w naszej szkole odbywa się w dwóch cyklach - mówi Beata Olszańska-Duma, dyrektor placówki. - Do działu sześciolletniego przyjmujemy dzieci w wieku 7-11 lat, na następujące instrumenty: fortepian, skrzypce, akordeon, gitara, wiolonczela i perkusja. Dwa razy w tygodniu mają one indywidualne lekcje instrumentu głównego oraz zajęcia grupowe, czyli kształcenie słuchu i



Beata Olszańska-Duma

rytmikę. W dziale czteroletnim uczy się młodzież od 11 roku życia. Mają do wyboru naukę gry na gitarze, flecie poprzecznym, klawirze, saksofonie, wiolonczeli, kontrabasie, perkusji. Uczniowie, którzy mają za sobą kilka lat nauki, na przykład w ognisku muzycznym, mogą u nas kontynuować naukę gry na fortepianie, skrzypcach i akordeonie. Uczniowie Państwowej Szkoły Muzycznej uczestniczą też w zajęciach chóru, orkiestry, zespołu wokálního lub instrumentalnego. Zapraszamy do nauki w naszej szkole. Nabór, co roku odbywa się w maju.

dan



Zwycięzca zawodów, Leszek Bałabuszek odbiera nagrodę od Krzysztofa Janusza, szefa świdnickiego aeroklubu.